Nr. 24

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 25 Lutego v. s. 1827 Roku.

Królewstwo Polskie.

Warszawa d. 27 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Towarzystwo *Chiarinich* w przedstawionych kilkunastu widokach, zadowolniając amatorów tego rodzaju widowisk, wkrótce opuści *Warszawę* i wyjedzie przez Litwę do Rossyi.

Wyjątek z listu Pisanego z *Kijowa* d. 7 lutego r. b. „Wspomnę także o Pannie *Pawłowskiey*. Ma ona rok 9ty, a naywięcey 10ty, gra istotnie daleko lepiey od obudwóch wirtuozów, swych powierników, *Krogulskiego* i *Łopaty*, chociaż i ci mają znakomite talenta. Grała koncert ostatni *Humla* z *E major* z taką pewnością, z tak dobrze ułożonemi palcami, tak rozumnie, iż to przechodzi wyobrażenie.“ Donoszą także, iż w *Kijowie* P. *Felix Ostrowski* uczeń *Würfla*, w czasie swego koncertu na fortepianie, obsypywany był rzęsistemi od publiczności oklaskami, a podług zdania pierwszych tam na ten czas będących artystów, zbliżył się do tey doskonałości, do jakiey jego godny nauczyciel na tym doszedł instrumencie. (Pan *Ostrowski* wyszedł z Warszawskiego muzycznego konserwatoryum). Dnia 25 z. m. v. s. dano w *Kijowie* koncert na dochod Inwalidów, podczas którego grali: *Lipiński*, *Serwaczyński*, *Krogulski*, *Łopata*, *Pawłowska*, *Ostrowski* i artysta *Szulc*. Cena biletu była 10 rubli assygn. lecz płacono nierównie więcey.

W mieście włoskiém *Como*, w czasie tey zimy dawano operę *Ewander z Pergamo*, z muzyką kompozycyi *Mireckiego*, i ciągle dobrze ją przyymowano.

— *Dnia 28* —

Dnia 25 b. m. o godzinie wpół do 6tey zrana zakończyła dni swoje, opatrzona śś. Sakramentami, JW. Marya z Xiążąt *Sanguszków Zielonkowa*, małżonka Pułkownika gwardyi królewskiey. Wychowana w domu babki swey JO. Xiężney *Sanguszkowey* Marszałkowey W. L., pobożność, obywatelstwo i rzadkie jey przymioty odziedziczyła ze krwią; nigdy ubogi nie odszedł od progów jey bez wsparcia, strapiony bez pociechy. Dobra, nie znała co są niechęci, lecz umiała cenić przyjaźń, i dla tego zachowała przyjaciół. Pełna ludzkości, słodyczy; grzeczność jey była niezmienną, bo pochodziła z serca. Czy mieszkaniec stolicy, czy przybywający z nayodległeyszych prowincyy, każdy z nayszczerszą przyjęty uprzeymością. Stworzona do społeczeństwa, przez swą łatwość w pożyciu, wesołość, słodycz, wszędy była społeczeństwa duszą. Dom jey przypominał jeszcze znikającą już polską gościnność. Dla strapionego męża, dla córki, zięcia, krewnych, przyjaciół, zgon ten jest nayżałośnieyszym; dla tych nawet co ją tylko znali, smutnym; dla stolicy nienagrodzonym prawie. Żyła lat 54. *J. U. N.*

Kurs Listów Zastawnych
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za sto złotych w listach zastawnych
bez 1go kuponu.
Przedających niema.
Kupujący ofiarują zł. 77 gr. 22½.
Istotnie nie przedano.
W *Warszawie* d. 26 lutego 1827 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Francya.

Paryż dnia 13 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Minister sprawiedliwości zdał Królowi Jmci rapport o czynnościach sądów karnych w całym kraju przez rok 1825. Sądy przysięgłych rozpoznały w tym przeciągu czasu 5653 spraw kryminalnych. W departamencie *Sekwany* przypadał jeden obwiniony na 1022 mieszkańców; w *Korsyce* jeden na 1001; ale w *Paryżu* ze 100 obwinionych, 10 oskarżonych było o przestępstwa przeciw osobom popełnione, gdy tymczasem 76 ze 100 osób za przestępstwa takie pod Sąd było oddanych. Na śmierć skazano 176 osob, na dożywotne więzienie 351, na kilkoletnie na galerach więzienie 1271, na zamknięcie 1370, na stanie pod pręgierzem 7, na wygnanie 1, na pozbawienie praw obywatelskich 2, na zamknięcie w domu poprawy 1359.

Biskup Strazburski, któremu Monarcha powierzył wychowanie młodego Xiążęcia *Bordeaux*, z powodu słabości zdrowia, wyjechał na 4 miesiące z tuteyszey stolicy do Włoch.

Lod na wielkiey sadzawce ogrodu tuilleryyskiego załamał się wczora pod ciężarem młodzieży ślizgającey się na łyżwach, i pięknych Paryżanek. Wielu wpadło w wodę, która jednak była po kolana, i tylko się oziębili.

Tuteysza *Gazeta Codzienna* pisze: „Wszystkie listy od granic dawney Kastylii potwierdzają wiadomość o korzyściach, przez powstańców odniesionych, w czasie powtórnego ich wkroczenia do Portugalii. Konstytucyoniści, którzy weszli do *Tras-os-Montes*, zostali porażeni. Trzeba się spodziewać, iż powstańcy weydą znowu ze znaczną siłą do *Wyższey Beiry*, bo *Villaflor* nie jest w stanie trzymać się dłużey, straciwszy przeszło 1000 ludzi. Wiemy z pewnością, iż liczne kolumny powstańców, które niedawno pokazały się przy granicach Galicyi, już wszystkie wkroczyły na powrót, nietylko do *Tras-os-Montes*, ale nawet do *Entre-duero-e-Minho*. W prawdzie powstanie w tey prowincyi wybuchnęło nieco poźniey, lecz zato prędko się rozszerza. Gabinet hiszpański nie tylko przyprowadza granice swoje do obronnego stanu, ale oraz pamięta i o osadach. Statki przewozowe, w których woysko popłynie do wysp kanaryyskich, zabierają z sobą 3000 sztuk broni i rozmaite potrzeby wojenne; dwa statki wojenne uzbrojone w *Algesiras* zasłaniać będą tę wyprawę.“

— *Dnia 15.* —

Dziennik *Gwiazda* umieścił list Xiążęcia *Bassano* (*Maret*), który wyraża, iż Xiążę jeszcze w końcu roku 1815 otrzymał urzędowe pismo od Ministra austryackiego z adressem: *Do Xięcia Bassano*; lecz od d. 16 sierpnia 1816 odpowiedzi Xiążęcia *Metternich* były już adressowane tylko: *Do Xiążęcia Maret*. Tymczasem inni urzędnicy austryaccy do r. 1819 dawali mu tytuł *Bassano*. On sam nareszcie podpisywał się *Bassano*; podobnież czynił Xiążę *Wincencyi* (*Caulincourt*).

Korweta *Lionne*, przeznaczona dla baszy egipskiego, wypłynąwszy z *Marsylii* do *Alexandryi*, musiała znowu zawinąć do *Tulonu*, dla naprawy po uszkodzeniu na morzu. Słychać, iż wiatr zapędził ją ku brzegom hiszpańskim, i naywięcey ucierpiała w masztach.

Mehée de la Touche, znany z historyi rewolucyi francuzkiey, przyjaciel *Dantona*, a przeciwnik *Roberspierra*, który roku 1815 został skazany na wygnanie z Francyi, a w 4 lata potém otrzymał pozwolenie powrótu do oyczyzny, umarł w *Bruxelli*.

W *Barcellonie* sprawił wrażenie okolnik, aby officerowie ochotników królewskich udowodnili, iż jeśliby zostali użyci za obrębem swey gminy, mogą się sami swoim kosztem przez 6 miesięcy utrzymywać.

Dnia 4 b. m. spadł w *Nismes* śnieg blisko na 2 stopy wysokości. Znaczny także spadł w innych okolicach południowey Francyi, jako to: w *Marsylii*, *Montpellier* i t. d.

— *Dnia 18* —

Do roztrząśnienia projektu do prawa względem opłaty pocztowey, wyznaczyła Izba parów kommissyą, złożoną z Barona *Mounier*, Margrabiego *Mortemart*, Margrabiego *d'Herbouville*, Vicehrabiego *Dubauchage*, Hrabiego *de la Forest* i Hrabiego *d'Orglande*.

Dziennik *Gwiazda* czyni uwagę, iż w styczniu roku 1817, zdarzył się także wypadek, że Król Jmć projekt do prawa względem wyborów, z osobnemi odmianami, uczynionemi w nim przez Izbę deputowanych, kazał podać Izbie parów.

Dnia 8 b. m. zdarzył się w *Rouen* smutny wypadek. Niejaki *Drake* z *Londynu*, przybył tam rano, i wieczorem zamyślał pojechać do *Paryża*. Przywiozł z *Londynu* trzy węże grzechotniki i kilkanaście młodych krokodylów. Pomimo wszystkich środków ostróżności, aby je w drodze zabezpieczyć od zimna, zobaczył ze smutkiem, iż naypięknieyszy z trzech wężów zdechł. Dwa drugie zdawały mu się bydź słabe i przeniósł je z klatką do pieca. Tam drażniąc je laseczką, postrzegł, iż jeden nie dawał żadnego znaku życia; aby się o tém przekonać, był tak nieroztropnym, albo raczey tak śmiałym, że otworzył klatkę, wyjął węża za głowę i ogon, i przyniosł go do okna; w tém wąż nagle wykręcił głowę i ugryzł go w rękę. *Drake* krzyknął, a chcąc zapobiedz podobnemu przypadkowi, nie puścił węża i włożył go do klatki; lecz w teyże chwili drugi raz w tęż samę rękę ukąszony został. Wybiegł na podwórze, prosił, aby jak nayprędzey sprowadzono doktora, szukał wody, a nie znalazłszy jey w tym momencie, tarł rękę lodem. We dwie minuty potém porwał sznurek, i związał nim rękę niżey pięści; jego obawa wzmagała się co chwila, dopóki doktor *Pinhorel* nie przybył. Obecność tego lekarza ożywiła jego odwagę. Pan *Drake* z radością widział, jak przyniesiono fajerkę i żelazo do wypalenia rany. Operacyą tę wykonano niezwłócznie, a wszystkich patrzących na nią, drżenie przejęło. Chory wypił pół szklanki oliwy, i zdawał się bydź uspokojonym; gdy w kilka minut okazały się nayokropnieysze symptomata, i odjęły wszelką nadzieję ocalenia nieszczęśliwey ofiary. Umarł w 8 godzin i 3 kwadranse po ukąszeniu.

Anglija.

Londyn dnia 9 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Zdaje się (pisze gazeta *Goniec*), iż przy następnych układach między Hiszpanią i Portugalią, będzie mowa o dawnym przedmiocie, to jest, o zwróceniu twierdzy *Olivenza*, oderwaney w roku 1801 od Portugalii, która ją na mocy traktatu Lizbońskiego, zawartego w roku 1668 posiadała, i którey pretensye w tey mierze zostały uznane na Kongressie Wiedeńskim. Niedawno *Don Pedro IV*, oświadczył wyraźnie swój zamiar, iż nie zaniecha swego prawa do rzeczoney twierdzy. *Olivenza* jest odległą 6 mil od *Badajoz*, a 45 od *Lisbony*.

Anglia jest krajem towarzystw. Ledwo się dowiedziano, iż burza zrządziła wielkie nieszczęścia na wyspach Kanaryyskich, zaraz zebrało się tu towarzystwo dla wsparcia tamecznych mieszkańców przywiedzionych do nędzy. Niema w tém nic nadzwyczaynego; lecz to zapewne każdego zadziwi, iż przed niejakim czasem utworzyło się tu tak nazwane *Towarzystwo ściezkowe*, które wszelkiemi sposobami usiłuje zapobiegać coraz większemu kassowaniu ścieżek w całey Anglii. Jeżeli ścieszka przez jakie grunta istniała lat kilka, wspomnione towarzystwo zniewala właściciela wyrokiem sądowym do jey utrzymania. Chęć większego zysku i wzmagający się przemysł, niszczą coraz bardziey te scieżki. Wspomnione towarzystwo, powziąwszy o tém wiadomość, rozpoczyna proces. Wędrownicy piesi winni są szczególniey wdzięczność temu towarzystwu.

W mieście *Chichester* pewny przystoyny 25cioletni młodzieniec, zaślubił się niedawno z Panną, mającą lat 88. Panna młoda była w sukni koloru *niewinności*, to jest zupełnie białey, z ogromnym czepkiem tegoż koloru na głowie; para koni zaprzężonych do jey powozu była także białey maści; u powozu zaś pana młodego znaydowały się 4 konie siwo-jabłkowate. Tym porządkiem udała się ta szczególna para do kościoła dla dopełnienia ślubu małżeńskiego.

Pewna młoda panienka w okolicy *Gloucester*, chciała iść za mąż, lecz nie miała pieniędzy na sprawienie ślubney sukni. Pozwoliła więc sobie wyrwać 7 zdrowych zębów na przodzie, i dostawszy za to 5 gineow, kupiła sobie pożądaną suknię.

Słychać, iż *Boliwar* chce przedać należącą do niego kopalnię w Kolumbii za 40,000 fun. st. (milion 600,000 zł. pol.) i za te pieniądze kupić dobra w Anglii.

Szoner kolumbiyski zabrał d. 10 grudnia, niedaleko *St. Domingo* okręt kupiecki hiszpański, płynący z *Gibraltaru* do *Hawanny* z towarami, szacowanemi 100,000 piastrów, i zdobycz swoję przyprowadził do *St. Barthelemy*.

— *Dnia 12* —

Xiążę *Sussex* i Pan *Canning* przychodzą do zdrowia.

Od 22 dni nie mamy tu wiadomości prosto z *Lisbony*. Gazeta *Globe* namienia o poróżnieniu między pierwszą i drugą Izbą Kortezów portugalskich. Zapytanie, czyli Anglia i Portugalia ma ponieść wydatki pośrednictwa naszego, będzie zapewne w parlamencie powodem do żądania od ministrów dokładnych w tey mierze objaśnień.

Słychać, iż gabinet Hiszpański wyśle pewną znakomitą osobę w szczególném zleceniu do dworu naszego. Mówią nawet, iż osoba ta przybyła już do tuteyszey stolicy i udała się do *Brighton*, dla rozmówienia się z Panem *Canning*, skoro zdrowie jego polepszy się.

W nocy z dnia 11 na 12 z. m. szalupa, galiota i 2 brygi zawinęły z *Kadyxu* do *Algesiras*; udają się one do *Ceuta* dla przewiezienia ztamtąd półku hiszpańskiego do wysp Kanaryyskich.

Opłata cła wchodowego po 2 szyllingi (4 zł. pol.) od kwarteru (półtrzecia korca miary polskiey) owsa, ustanie od dnia 15 b. m.; lecz tymczasowie aż do uchwalenia nowego prawa zbożowego, pobierane będzie cło po 6 szyllingów (12 zł. pol.).

Od dnia 5 stycznia 1822 do tegoż dnia i miesiąca roku 1826 wprowadzono do Anglii 8 milionów 506,890 beczek towarów zagranicznych, do Szkocyi milion 1,482 beczek, a do Irlandyi 608 411 beczek takichże towarów, co ogółem wynosi 10 milionów 116,783 beczek. Nie rachuje się tu żegluga przy brzegu między Anglią i Irlandyą, czém przed 3ma laty zaymowało się więcey niż 102,000 okrętów kupieckich.

Nożownik nadworny *Józef Rodgers* w *Sheffield*, robi scyzoryki, których sztukę przedaje po 146 talarów. Doskonałe małe nożyczki jego, ważą tylko pół grana.

Przed 36 laty, w roku 1790, było w Zjednoczonych krajach północney Ameryki tylko 75 pocztamtów, a teraz jest ich przeszło 6,500. Rozciągłość drog pocztowych wynosiła wtedy ledwo 2,000 mil angielskich, a teraz wynosi przeszło 90,000 i dochody pocztowe powiększyły się w ciągu tego czasu z 38,000 do 1,200,000 dollarów.

— *Dnia 13* —
(*z teyże gazety.*)

Choremu Panu *Canning* puszczono krew dwa razy, po czém dopiéro uczuł ulgę; z powodu jednak słabości jego, odłożono znowu wniosek względem praw zbożowych do d. 26 b. m. Pan *Burdett* odłożył także swóy wniosek względem katolików do d. 1 marca.

Gazeta *New-Times* zaprzecza wiadomości o przybyciu znakomitego Hiszpana w nadzwyczaynem zleceniu do tuteyszey stolicy.

Ogólny wydatek na potęgę morską naszą wynosić ma w tym roku 6 milionów 125,850 fun. sz. (246 milionów 34,000 zł. pol.), a zatém mniey o 9,154 funt. szter. (366,160 zł. pol.) niż w roku zeszłym.

Zbierają tu składkę dla Pana *Villemain*, akademika paryzkiego. Zebrano już 4,000 funt. szter. (160,000 zł. pol.).

Zdaje się, iż życie *Napoleona* przez *Waltera Skotta*, wyydzie dopiero w maju.

W obu Izbach Parlamentu wniesiono wczora, aby izby uchwaliły adres do Króla Jmci z wynurzeniem smutku z powodu śmierci Xiążęcia *York*. Wniosek ten uczynił w izbie wyższey Hrabia *Liverpool*, a w niższey Pan *Pell;* przyjęto go jednomyślnie. Gdy wczora izba niższa zamieniła się w wydział skarbowy i naradzała względem wydatków na potęgę morską, Pan *Clerk*, jeden z kommissarzy admiralicyi, oświadczył, iż ustanie kroków nieprzyjacielskich w Indyach Wschodnich, i utwierdzenie stanu Południowey Ameryki, dozwala zmnieyszyć tameczne eskadry nasze; lecz w innych mieyscach przyyść może do kroków nieprzyjacielskich; położenie oraz Grecyi wskazuje potrzebę dzielnieyszey opieki dla naszego handlu na Lewancie. Dziś Pan *Peel* zapowiedział w izbie niższey, iż wnioski względem praw zbożowych będą podane wkształcie postanowień, i na następney sessyi powtórzone zostaną. Mówiono potém o gwałtownym zaciągu maytków, co jednak mimo szkodliwości swojey nie może bydź zniesionem bez niebezpieczeństwa dla kraju.

W zeszłym tygodniu pokazywano w *Peterborough* węgorza, który $31\frac{1}{2}$ fontów ważył, miał $19\frac{1}{2}$ cali obwodu, a 5 stop i 3 cali długości. Ze starości oślepł.

Odebrane tu listy z *Laguayra* pod d. 26 listopada, donoszą, iż *Paez* ciągnąc ku *Puerto-Cabello*, otrzymał list od *Boliwara*, z rozkazem, aby natychmiast wszelkich dalszych działań zaniechał. Okazał *Paez* posłuszeństwo. Zupełna spokoyność panuje w *Laguayra*.

Jedna z gazet Północno-Amerykańskich donosi, iż tam w mieście *Detroit* wszyscy mieszkańcy są tak zdrowi, iż lekarze szukać muszą sposobu do życia w uprawie kartofli, a żyją tak spokoynie, że adwokaci prawie z głodu umierają.

Włochy.

Od granic Włoskich d. 7 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

W końcu roku zeszłego w *Rzymie* złapano na uczynku w nocy 11 osób ze szlacheckiey familii, które w domu prywatnym zaymowały się grą azardowną w karty; nazajutrz badano ich, i każdego skazano na 300 skudów kary pieniężney, oraz jednoroczne więzienie z użyciem do robot. Wszyscy dobrowolnie stawili się w zamku ś. *Anioła*, w nadziei, iż Jego Świątobliwość ze względu na ich posłuszeństwo złagodzi im karę. Rozkaz poymania tych graczów pochodził prosto od Oyca ś.

— *Dnia 14.* —
(*z teyże gazety*).

Wielki Xiążę Toskański podarował sławnemu Improwizatorowi, Kawalerowi *Sgricci*, 6 medalów złotych, 12 srebrnych i 24 bronzowych, w nagrodę za wiersze, które napisał z powodu urodzenia Arcy-Xiężniczki *Maxymiliany*.

Dnia 26 stycznia woysko austryackie zaczęło wychodzić z królestwa neapolitańskiego na powrót do swojego kraju.

Austrya.

Wiedeń dnia 15 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Jeszcze w miesiącu grudniu roku zeszłego, mieszkańcy w *Wagstadt*, w cyrkule Tropawskim w Austryi, postrzegli blisko swych mieszkań kilka wzgórków, i szpary w ziemi szerokości piędzi przez całe pole. To oboje powiększało się, i d. 2 stycznia utworzył się znaczny wał na całey równey drodze. Niewiele jednak na to zważano aż w nocy z d. 10 na 11 stycznia mieszkańcy uczuli mocne wzruszenie swoich domów, co pochodziło z zawalenia się góry. Massa ziemi, mająca blisko 3000 sążni kwadratowych, i 7 stóp grubości, zsunęła się ku pagórkowi. W mieyscu zkąd się oderwała, zrobił się dół kilka sążni szeroki i głęboki. Wielka lipa posunęła się o znaczny kawał bez odmiany swojego położenia. Przy wypadku tym obaliła się tylko jedna stodoła i staynia. Powszechnie mniemają, iż woda podziemna jest główną tego przyczyną.

Niemcy.

Od brzegow Menu dnia 16 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Wirtemberski dał krzyż Kommandorski orderu Korony Kawalerowi *Thorwaldsen*, Duńskiemu Radzcy stanu, w *Rzymie*.

Główny sztab Rzeczypospolitey Szwaycarskiey składa się z Jenerała Majora, 19 Pułkowników, 25 Podpułkowników, 6 Adjutantów sztabowych w stopniu Majora, 34 kapitanów sztabowych, 9 Poruczników pierwszey klassy i 17 Poruczników drugiey klassy.

Znowu kilku ludzi w Szwaycaryi utraciło życie przez spadające bryły sniegu, lub zmarzło; psy oraz w niektórych mieyscach wsciekły się z przyczyny wielkiego zimna.

Od niejakiego czasu uprawiają kawę w niższey Bawaryi. Używają iey już w *Monachium*, a w urzędowych swiadectwach wyrażono, iż kawa ta ma smak dobry. Funt przedaje się po 7 srebrnych groszy.

— *Dnia 19.* —
(*z teyże gazety.*)

Od niejakiego czasu widać w zachodniey Szwaycaryi ajentów Baszy Egipskiego, którzy starają się zwabić do służby tego Baszy młodych ludzi, co jako podofficerowie i prości żołnierze służyli we Francyi, czyniąc im nayświetnieysze obietnice. Ajentami temi są Piemontczykowie, których za uczestnictwo do rewelucyi roku 1821 wygnano z oyczyzny. Dotąd jednak nikogo nie potrafili złudzić.

Prussy.

Berlin dnia 18 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Pozwolenia, jakie dano każdemu dowiadywania się o zdrowie Monarchy i zapisywania nazwiska swego, użyli niektórzy do podania supplik Królowi Jmci. Słychać, iż pewny officer uwolniony ze służby, podpisując się na supplice przydał: „Kawaler żelaznego krzyża i posiadacz rozkazu gabinetowego jeszcze nieuskutecznionego.“ Monarcha kazał natychmiast dochodzić tego, i dowiedział się, iż supplikant słusznie uskarżał się na nieuskutecznienie rozkazu królewskiego. Sprawiedliwy i dobry Król zalecił właściwemu Ministeryum przypomnieć natychmiast rozkaz gabinetowy, co naturalnie nie było bez skutku.

Nayczynnieyszym w Niemczech kupcem jest bez wątpienia Pan *Nathusius* w *Magdeburgu*. Ma 1) handel hurtowy, 2) handel płodami krajowemi, 3) handel tabaką i tytuniem, 4) handel likworami, 5) gorzelnią, 6) browar, 7) dystyllarnią, 8) fabrykę octu, 9) fabrykę machin, 10) fabrykę mąki i krup, 11) fabrykę makaronu, 12) rafineryą oleju, 13) fabrykę porcellany, 14) fabrykę serów szwaycarskich, 15) fabrykę fajansów, 16) cegielnią i 17) rafineryą cukru.

)3(

Hiszpanija.

Madryt d. 2 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć kazał jednego z synów straconego *Bessieresa* umieścić w Kollegium szlacheckiém. Uprzątając Monarcha trudność, iż nie jest szlachcicem, wyniósł go do tego stanu, oświadczając przytém, iż nie zapomniał usług, jakie oyciec mu uczynił.

W tym tygodniu odprawiła się rada Ministrów, na którą także wezwano Hrabiego *Ofalia*. Od niejakiego czasu widać nadzwyczayną czynność w wydziale Pana *Calomarde*.

Dnia 3 lutego.

Tuteysza onegdaysza gazeta ogłasza postanowienie Królewskie nadające Jenerałowi *Eguia*, na pamiątkę jego wierności, dziedziczném prawem Kastylski tytuł Hrabiego *Real Aprecio*, z uwolnieniem na zawsze od wszelkich opłat teraźnieyszych i przyszłych za tytuły Kastylii.

— *Dnia 5 lutego.* —

Król Jmć uznał jenerała *Palafox* za oczyszczonego z postępowania politycznego.

Postanowienie Królewskie upoważnia Jenerałów dowodzących rozmaitemi korpusami woyska do utworzenia sądów prewotalnych, dla powściągnienia żołnierzy surowemi karami od zbiegostwa. Jenerał *Saarsfield* prosił usilnie Ministra woyny o przysłanie artylleryi, którey woysku jego zupełnie braknie. W całey Hiszpanii snują się emissaryusze, którzy zaciągają ludzi do gierillasów. Kto zbierze 30 ludzi, otrzyma patent na Porucznika.

— *Dnia 7.* —

Takie zimno w kraju naszym panuje, iż jeden z dworzan Królewskich, jadąc z *Prado* do tuteyszey stolicy, zmarzł w powozie.

Słychać, iż Margrabia *Chaves* i *Silveira* znaydują się w *Valladolid*, i oświadczyli życzenie udania się do Włoch.

Portugalia.

Lizbona dnia 27 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dzisieysza gazeta tuteysza umieściła wyjątek z raportów sprawującego interessa nasze w *Madrycie* od Hrabiego *Almeida*, Ministra spraw zagranicznych, obeymujący rozkazy gabinetu Hiszpańskiego względem rozbrojenia powstańców Portugalskich i oddania pod sąd Gubernatorów *Longa*, *Fleire* i *San - Llorente*.

Druga brygada Angielska wyszła dziś zrana do *Villafranca*, na zachodnim brzegu *Tagu*; pierwsza udała się wczora do *Leiria* i *Thomar*.

30 żołnierzy z 9go półku jazdy i 2 officerów, będących w *Aldea de Golega*, udało się dnia 25 b. m. do Hiszpanii.

— *Dnia 28.* —

Z *Badajoz* wyprawiono wiele gońców do *Lisbony*, *Madrytu* i *Paryża*. Jutro wyydą ztąd 2 bataliony gwardyi angielskiey; pojutrze zaś jazda i artyllerya udadzą się w pochód; a jenerał *Clinton* ma wyruszyć dnia 3 przyszłego miesiąca z główną kwaterą. Pozostanie tu tylko eskadra i lazaret.

Umieszczony urzędowy artykuł w gazecie tuteyszey pod dniem 27 b. m. brzmi jak następuje: „Ministeryum spraw zagranicznych. Wyciąg z noty z 22 b. m. sprawujący interessa portugalskie w *Madrycie*: Skoro się Król Jmć Katolicki dowiedział, iż powstańcy portugalscy znaydujący się w *Aldea de Bispo*, udali się na północ, aby się przedrzeć przez *Douro* do *Tras-os-Montes*, posłał natychmiast rozkaz jenerałowi majorowi *Ponthoux* do objęcia naczelnego dowództwa dawney Kastylii w mieysce jenerała *Longa*. Jenerał *Longa*, dowódca tey prowincyi, jenerał major *Fleire*, wielkorządca w *Ciudad-Rodrigo*, dowódca oddziału półkownik *Llorente*, który wyruszył z tego miasta na rozbrojenie buntowników, a tego nie uczynił, i wszyscy inni dowódcy siły zbroyney w stanowiskach, przez które przeszli powstańcy, są zawieszeni w swojém urzędowaniu i będą oddani pod sąd woyskowy. Podobne rozkazy wydano naczelnemu dowódcy w Galicyi, a jenerałowi *Ponthoux* polecono ścigać i rozbrajać powstańców. Ponowiono rozkazy uwięzienia Margrabiego *Chaves*, i byłego wice-Hrabiego *Canellos* (*Silvaira*) i odesłania ich za granicę Hiszpańską."

Szwecya.

Sztokolm d. 9 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król nasz przybył d. 3 b. m. do *Chrystyanii*, stolicy Norwegii, wśród huku dział i radośnych okrzyków tamecznych mieszkańców.

Xiężna Szwedzka, *Zofia Albertyna*, idąc z jednego pokoju do drugiego, upadła i dosyć mocno się skaleczyła. Nie można się jednak obawiać złych skutków.

Turcya.

Stambuł dnia 12 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Ucięto głowę Baszy Damaszku, a następcą jego został *Hafiz Ali* Basza, były dowódca w *Caisari* (dawney *Caesarea*). Przyprowadzono tu 16 Jenerałów, wygnanych w roku zeszłym do *Kosambul*, i stracono, a to za buntownicze mowy. Basza z *Diarbekir* (Mezopotamii) poraził Kurdów. Basza z *Monch* musiał się cofnąć do kraju Perskiego. Oświadczono tuteyszym korporacyom rzemieślniczym, iż każdy mayster może trzymać jednego tylko pomocnika, a inni powinni wrócić do familii swoiey, lub też zaciągnąć się do woyska. Zakazano próżniackiego siedzenia ludzi w golarniach. *Selim* Bey, wnuk *Ali* Baszy Janiny, posiada wielkie względy u Sultana.

Od granic tureckich dnia 4 lutego.

(z *teyże gazety*.)

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta *Dostrzegacz Wschodni* donosi następujące wiadomości, o regularnym korpusie woyska greckiego, pod dowództwem Pułkownika *Fabvier*: „Taktycy wróciwszy do obozu przy *Mathenu* dnia 12 listopada, zaczęli szemrać; *Fabvier* znaydował się w chacie, kilkaset żołnierzy obległo drzwi i głośno wołało, że go chce zabić. Byliby dopięli swego zamiaru, gdyby kompania ochotników zagranicznych, zostających w służbie greckiey, nie przyszła mu na pomoc. *Fabvier* stanął przed buntownikami, kazał im wrócić do posłuszeństwa i oświadczył, iż jeśli go zabiją, nie otrzymają żadnego wsparcia od Europeyczyków. Słowa te zrobiły wrażenie na ich umyśle; powrócili na swoje stanowiska; lecz żaden z nich nie został ukaranym."

Hastings, dowódca parnego statku greckiego (pisze daley *Dostrzegacz Wschodni*), doznawszy kilkokrotnie niesforności maytków greckich, wysadził wszystkich na ląd w *Syro*, a officerów oddalił; zatrzymał tylko 8 Anglików, którzy mu nieodbicie byli potrzebni do kierowania statkiem. Chce zupełnie rozbroić swóy okręt, dopóki mu rząd grecki nie poda sposobności do zapłacenia żołdu, ammunicyi i żywności.

JP. Ignacy Reutt, znany ze swego pięknego talentu, na żądanie szanowney Publiczności, będzie miał zaszczyt dać drugi wielki Koncert na skrzypcach. Wybor sztuk, mających się przez niego exekwować, kompozycyi naylepszych mistrzow, dowodzi wyższy jego gust, robi oraz nadzieię, że wieczor dnia 2 marca, na ten koncert przeznaczony, przyjemnie dla prawdziwych znawcow muzyki przepędzonym będzie.

Dnia 26 teraźnieyszego miesiąca, to jest w następującą sobotę będzie dana reprezentacya teatralna na dochód ubogich; biletow dostać można w Sklepie domu Dobroczynności, w Redakcyi Kuryera Litewskiego i w sklepie Pani Tekli Fiorentiniowey.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 24.

Wilno dnia 25 lutego v. s. 1827 Roku.

1. JPani Bagolini z domu Marianni, wychowanka Akademii Medyolanskiey, w przednieyszych miastach Włoskich i Niemieckich Akademije fechtow wydawszy, udając się z Warszawy do St. Petersburga, ma honor uwiadomić Publiczność, iż w czasie bawienia swego w tuteyszem mieście, będzie miała honor wydać wielką potyczkę, spólnie z P. Prevôt, professorem Warszawskim; P. Lecayet nauczyciel fechtow w tuteyszey Akademii i P. Bagolini będą uczestnikami tey walki. Powinnością jey będzie też odbydź potykanie się z każdym amatorem, któryby jey tego zaszczytu chciał dozwolić. Widowisko będzie na teatrze w następny wtorek dnia 1 marca o godzinie zwyczayney reprezentacyi. Afisze niedzielne i tegoż dnia uwiadomią o rozkładzie widowiska.

---

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dobra JW. Konstancyi Weyssenhofowny w Witebskiey Gubernii w Rzerzyckim Powiecie dołożone, Rybiniszki zowiące się, Remissą Sądu Głgo Cywilnego Departamentu Witebskiego, w roku przeszłym 1826 mca oktobra 12 dnia nastałą, przeznaczony, w terminie do teyże majętności Rybiniszek zjechawszy, dekretem swym dnia 10 mca lutego ogłoszonym, pierwszo-zjazdowe czynności ułatwiając, kopiją spraw pomiędzy wszystkiemi wchodzącemi kredytorami i debitorami stawającemi i niestawającemi w kancellaryi Ziemskiey Ptu Rzerzyckiego, na sześciotygodniową persystencyą, z wolną stronom kommunikacyą od dnia 1 czerwca dopełnić zalecił administracyą, akta, pomiar, inwentacyą przeznaczył, i termin ostateczny zjazdu Sądu swojego na dzień 1szy septembra zadeklarował, a dla zawiadomienia wszystkich interessowanych do konkursu za debita JW. Tadeusza Weyssenhoffa b. Marszałka Ptu Rzerzyckiego i Kawalera Maltans. pretensye regulować mogących lub odpowiedzi uledz powinnych, wysłać awizacye do Gazet Sankt-Petersburskich i Kuryera Litewskiego, dla trzykrotnego ogłoszenia postanowił, w skutek czego wzywa wszystkich interessowanych, ażeby przeznaczoną kopiją spraw i komportacyą w terminie składali, a w powtórnym ostatecznym zjeździe, kredytorowie z udowodnieniem należności, a debitorowie massy, z usprawiedliwieniem do tegoż Sądu pod utratą rzeczy czyli wieczną amissyą przychodzili, zapowiada i ostrzega.

Nereusz Horbacki Exdywizor.
Adam Rodziewicz Exdywizor.
Ignacy Fastykowski Exdywizor.

Zgodno z protokułem Sądu Taxatorsko-exdywizorskiego, Swiadczę Sądu Głównego Witebskiego Cyw. Departamentu i Exdywizorskiego Rejent Wincenty Petryszcza.

---

2 Po zapozwach edyktalnych w Kuryerze roku 1826 oktobra 30, debitorom i kredytorom wydanych, do funduszow W. Jana Dragata formujących pretensye, i po zawiadomieniu w tymże roku oktobra 26 o dokończeniu Exdywizyi, tegoż Jana Dragata funduszow, z odkładu na dzień 15 marca 1827 roku niezawodnie tegoż miesiąca i dnia, do domu pod Nrem 736, Sąd kompletnie zjechawszy, dzieło konkursowe z porządku uprzednich postanowień dokończy, oczem strony tak pretensorowie jako też i debitorowie wiedząc, iżby przed wzięciem do namowy na dzień 15 marca jawili się, i objaśnienie z dowodami składali, pod nieuchronną amissyą, oraz przysądzeniem na rzecz massy poszukujących summ, niniejszym Sąd Exdywizorski awizowaniem w Kuryerze zawiadamia roku 1827.

Stanisław Drzewicki Sędz. Ziem. Pttu Wilenskiego Prezydujący.
Romuald Chrzczonowicz Sędzia Grodzki Wilenski Exdywizor.

---

2 Dom JW. Barona Rosena na przedmieściu Pohulance zawierający 6 pokojów ze stancyą dla ludzi, angielską kuchnią, spiżarnią, praczkarnią, składem, staynią i dwóma wozowniami, lodownią, z ogrodami fruktowym i warzywnym, słowem ze wszystkiemi wygodami jakie tylko w gospodarstwie potrzebne, wypuszcza się od św. Jerzego to jest od 23 kwietnia w trzyletnią arendę za bardzo pomierną cenę.

---

2. Niżey podpisana zanosi oświadczenie przeciwko JP. Janowi Jarząbkiewiczowi Woźnemu Ptu Wileńskiego w rzeczy następney: Żałująca Ewa Roszczycówna za przelaną sobie od Stanisława Gorskiego inskrypcyą mając do poszukiwania summy na W. Kazimierzu Golejewskim z majątku Goyziew w rozdział między kredytorow oddanego, dla dopilnowania tego interessu w exdywizyi, potrzebowała prawnego obrońcy czyli plenipotenta, do przyjęcia takowego obowiązku nastręczył się JP. Jan Jarząbkiewicz, przyjął do siebie bez wydania rewersu wspomnioną inskrypcyą na rubli srebr. 200 od Kazimierza Golejewskiego należne z terminem oddania w miesiącu julii 1go dnia 1809 roku, lecz w mieyscu plenipotencyi obżał. Jarząbkiewicz zaocznie działając, bez wiadomości i zezwolenia zapisał jak się poźniey okazało, na swoje imie cessyą i przelew obligu, podpisawszy rękę żałcey nieumiejętney pisma, do którego przybrał pieczętarzow Jana Zapaśnika i Dyonizego Bulińskiego, jakich osob żałca nigdy nieprosiła i dotąd niezna. Za tak podstępnie zformowanym tranzaktem obżałowany Jarząbkiewicz dochodził należności w Sądzie Exdywizorskim i w roku 1819 7bra 15 uzyskał lokacyą ziemną pustosz po Kowalewskim z zabudowaniem wszelkim i usiewem żytnim i dopłatką coroczną od JP. Franciszka Poznańskiego w ogóle rubli 22 kop. 91, w intracie podaną do swojego zajął władania i dotąd trzyma, a niedając żałcey ani grosza, samemi tylko łudzi obietnicami. W tak smutnym żałująca znaydując się położeniu i nie będąc wstanie processu prowadzenia z Jarząbkiewiczem Woźnym i przybranemi pieczentarzami, żeby nieutraciła na rzeczy i czasie, nim tego prawnie dochodzić będzie i dowodzić fałszu i zdrady, ninieysze w Aktach Ziem. Ptu Wileń. solenne zanosi oświadczenie, które ogłosić przez Gazety znayduje potrzebę. Roku 1825 miesiąca augusta 27 dnia. Ewa Roszczycowna.

Jako od nieumiejętney pisma JPanny Ewy

Rószczycowny trzema krzyżykami piszący się po prozbie oney podpisuję się Mikołay Billewicz Kolleski Sekr.

Roku 1825 mca septembra 1 dnia. Przed Aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście JP. Ewa Ruszczycówna ninieysze oświadczenie wpisać do protokułu podała i one w tymże protokule jako nieumiejętna pisma za daniem pióra przez W. Mikołaja Billewicza Kolleskiego Sekretarza rozpisali się.

Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent.

Takowe oświadczenie dozwolono drukować. Dnia 22 lutego 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

3 Niżey podpisana będąc gruntownie przekonaną: że w dzisieyszym położeniu massy swoich funduszow, przyspieszenie satysfakcyi dla wierzycieli i pretensorow jest to jeden srzodek, jaki pozostaje dla istotnego onych pożytku i dobra, ninieyszym publicznem wezwaniem zapraszam wszystkich swoich i zeszłego męża Adama Bernarda Obuchowicza kredytorow i pretensorow do zjechania się na dzień 25 teraźnieyszego mca februaryi do miasta powiatowego Nowogrodka. Srzodki do układow są już ułożone, i niektórym wierzycielom zakommunikowane. Każdy obeznany ze stanem interesow moich znaydnje: iż w miarę mojey możności naydogodnieysze dla wierzycieli mam zamiary, i że jeśli kredytorowie i pretensorowie od przyjęcia naypożytecznieyszych onym układow uchylą się, sami siebie narażą na długą w czasie zwłokę i niezliczone straty: na taki więc przypadek, którego się nie spodziewam, ten akt publicznego wezwania, zostanie śladem moich nayusilnieyszych zamiarow domierzenia pełney satysfakcyi dla wierzycieli i pretensorow, i w oczach każdego usprawiedliwiać będzie. Datt 1827 roku miesiąca februaryi 9 dnia.

Anna z Wołodkowiczow Obuchowiczowa.

---

3 Sąd Exdywizorski na usatysfakcyonowanie kredytorow i pretensorow zmarłego Symsona Abrahamowicza kupca miasta Wilna, et Comp. ustanowiony w mieście Wilnie w domie tegoż Symsona exystujący, po wysłuchaniu głosow produktowych, od niektórych kredytorow odbytych, gdy znayduje, iż znaczna liczba kredytorow jeszcze pretensyi swoich nie objawiła, przeto w celu zawiadomienia tychże kredytorow powtórną do Gazety Kuryera Litewskiego podaje awizacyą, iżby ciż kredytorowie bez żadney zwłoki do rozprawy przystępowali i pretensye swoje przed Sądem ninieyszym objawili, gdyż Sąd Exdywizorski takową konkursową sprawę w dniu 20 mca apryla teraźnieyszego roku wezmie do namowy, a na pretensye niestawających kredytorow amissyą uzna. Roku 1827 mca februaryi 17 dnia.

Prezydent Ziem. Wilenski Michał Sawicki.
Wilen.Ziem.Sędzia i kawaler Aloizy Jasieński.
Sędzia Ziem. Wilenski Mateusz Romanowicz.

---

2 Jaśnie Wielmożnym i Wielmożnym Panom i całey Publiczności mam honor ogłosić i okazać że mam do zbycia Fligel nowy w mahoń oprawny, od sześciu do pół do ośmey zawierający w sobie oktaw, z naydoskonalszym bronzem i przedziwney roboty; także fortepian taflowy angielski, zawierający w sobie sześć oktaw, który zupełnie jest nowego wynalazku; można takowe widzieć każdego dnia w kwaterze mojey w domu XX. Franciszkanow pod N. 392. Aktor tych dwóch sztuk J. F. Szöentaube z St. Petersburga.

3. Niżey podpisani sukcessorowie po oycu naszym ś. p. Ignacym Woyniczu Kollegskim Assessorze, na dniu 21 januarii teraznieyszego roku zmarłym, mamy honor upraszać wszystkich jego kredytorów i debitorów, ażeby z prawnemi dowodami, zawinienia i należności ś. p. oyca naszego wykazującemi, w każdym czasie, a naydaley na termin 23 apryla teraznieyszego 1827 roku raczyli zgłosić się do W. Ottona Andersona Sowietnika Rząda Gub. Wilen. i Kawalera, od nas umocowanego do Administrowania Kamienicy naszey w Mieście Wilnie przy Ulicy Sto. Jańskiey pod N. 436 położoney, a do równego działu między nami należącey. Przytym zawiadamiamy Publiczność, iż my sukcessorowie w dniu 4 teraznieyszego miesiąca Dokumentem Asekuracyynym między nami sporządzonym, nawzajem obowiązaliśmy się i postanowiliśmy, a żeby odtąd nikt z nas żadnych długow zaciągać, ani też przelewow na zapisy Testamentowe, ani na schedę każdy swoją czynić pod nieważnością rzeczy, bez wspólnego na to przez nas wszystkich sukcessorow na piśmie zgodzenia się, nie miał prawa, a to w zamiarze rychleyszego uskutecznienia działu pomiędzy nami. Datt w Wilnie februaryi 16 dnia 1827 roku.

Ignacy Woynicz Komornik Lesnego Sztatu w imieniu własnym i braci swoich rodzonych Leonarda i Ludwika.

Maryanna z Woyniczow Andersonowa Sowietnikowa.

Cena produktów na rynkach wileńskich. — Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		Dni Targowe Luty. dnia 20 srebrem ruble	srebrem kop.	assygnat. ruble	assygnat. kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Zyta suchego - - - -	—	—	—	—
	— surowego - - - -	4	—	16	—
	Pszenicy ozimey - - -	8	50	34	—
	— — jarey - - - -	—	—	—	—
	Jęczmienia - - - - -	3	—	12	—
	Owsa - - - - - - -	3	50	14	—
	Gryki - - - - - - -	2	40	9	60
	Grochu - - - - - -	4	—	16	—
	Bobu - - - - - - -	—	—	—	—
	Siemienia lnianego - - -	6	50	26	—
	— — konopnego - -	3	—	12	—
	Krup jęczmiennych - -	9	—	36	—
	— owsianych - - -	16	80	67	20
	— gryczanych - - -	11	52	46	8
Pud Rossyyski.	Łoju wołowego surowego	2	40	9	60
	— — — topionego	3	—	12	—
	Miodu przaśn. z woskiem	2	40	9	60
	Wosku topionego niebielon.	15	—	60	—
	Swiéc woskowych białych	22	—	88	—
	— — - - - żółtych	16	—	64	—
	— łojowych przywoźnych	3	60	14	40
	— — — tu robionych	3	75	15	—
	Włókna towarnego lnu	2	40	9	60
	— — — — pieńki	1	50	6	—
	Siana murożnego - - -	—	25	1	—
	— błotnego - - - -	—	20	—	80
	Faska masła 6 garcowa -	3	—	12	—
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	8	16	32	64
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	20	13	20
	— dubeltowego - -	—	—	—	—
	Ptastwa po parze indyków	1	—	4	—
Od dnia 20 do d. 27 lutego.	— — — — kur -	—	30	1	20
	— — — — gęsi -	1	—	4	—
	— — — — kaczek	—	40	1	60
	Chleba razowego funt 1	—	$\frac{2}{5}$	—	$2\frac{2}{5}$
	— — pytlowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa funt 1 - - - -	—	$2\frac{1}{2}$	—	10
	Wódki garniec 1 - - -	—	50	2	—

---

1. Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta Królewca, wileńskiego 1 gildy kupca von Aura szafarz, Dominik Kazimierza syn Strawiński, szlachcic, z terminem na miesięcy 11.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 22 februaryi: rub. sreb. 3 rub. $77\frac{1}{2}$ kop., czerw. złoty nowy r. 11 k. 90; imperyał 37 r. k. $77\frac{1}{2}$.